

Piotr Duda: Nie rozpięliśmy nad rządem parasola ochronnego. To bzdura



Z Piotrem Dudą, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ Solidarność na łamach Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" rozmawia Łukasz Karczmarczyk.

- Niedawno minęło 100 dni pracy nowego rządu. Co zmieniło się dla polskich pracowników i dla Solidarności w stosunku do poprzednich lat?

- Mieliśmy wielkie nadzieje związane z ubiegłorocznymi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi. W obu tych przypadkach wszystko poszło po naszej myśli. Antypracownicza i antyzwiązkowa koalicja PO-PSL została odsunięta od władzy. To jednak nie oznacza, że teraz będziemy dostawać od polityków wszystko na tacy. Tak jak zawsze, bez względu na to, która opcja polityczna jest u władzy, związek zawodowy Solidarność musi być czujny, musi zabiegać o realizację propracowniczych postulatów. 2016 rok jest o tyle spokojniejszy, że wreszcie możemy w drodze dialogu rozwiązywać najważniejsze problemy, zarówno te systemowe, jak i te na poziomie poszczególnych branż. Mamy do tego efektywne narzędzie w postaci Rady Dialogu Społecznego.

- Niektórzy zarzucają Solidarności, że rozpięła nad rządem parasol ochronny...

- To są totalne bzdury. Chętnie spotkałbym się z tymi, którzy tak twierdzą i porozmawiałbym na argumenty. Jeśli obecna władza będzie rozwiązywała problemy i podchodziła do spraw pracowniczych w sposób odpowiedzialny, będziemy z tą władzą prowadzili normalne rozmowy i normalny dialog. Natomiast jeżeli rządzący będą proponować złe rozwiązania, to będziemy je krytykować. Przykładem może być chociażby nasze negatywne stanowisko w sprawie projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, czy też zastrzeżenia dotyczące programu „Rodzina 500+”. Choć sam program oceniamy jako bardzo dobry i potrzebny, wskazaliśmy w naszej opinii elementy, które należałoby poprawić. Nie ma mowy o żadnym parasolu ochronnym nad rządem.

fot. M. Żegliński

Cały wywiad: www.solidarnosckatowice.pl